

# Anna Wielgosz

---

"Powojenne dzieje Węgrowa i okolic", A. Kołodziejczyk, T. Swat, M. Szczupak, Węgrów 2006 : [recenzja]

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 4, 293-296

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Powojenne dzieje Węgrowsa i okolic

Nakładem Towarzystwa Miłośników Ziemi Węgrowskiej ukazał się drugi tom dziejów Ziemi Węgrowskiej, obejmujący lata 1944-2005. Pierwszy tom – jak pisze we wstępie Arkadiusz Kołodziejczyk – obejmujący lata 1441-1944, ukazał się 15 lat wcześniej. Prace nad drugim tomem przedłużały się z powodu ograniczeń cenzuralnych oraz trudności w dostępie do archiwaliów. Wielkie trudności napotkano także w skompletowaniu zespołu autorskiego. Omawiana publikacja jest dziełem zbiorowym, dzieli się na sześć części w układzie chronologiczno-problemowym. Poszczególne części to lata: 1944-1947, 1947-1956, 1956-1975, 1975-1989. Lata 1989-2005 przedstawione zostały w postaci kalendarium ze względu na to, że jest to okres „niezbyt odległy, przesiąknięty wciąż wielu emocjami społeczno-politycznymi, uwarunkowaniami gospodarczymi a zwłaszcza personalnymi...”<sup>1</sup>.

Część pierwsza (lata 1944-1947) autorstwa A. Kołodziejczyka zawiera opis „wyzwolenia”, bilans strat wojennych, organizację władzy „ludowej”, „reformę rolną” (likwidacja ziemiaństwa), szkolnictwo i oświatę, życie gospodarcze, społeczne i kulturalne, a ponadto walkę polityczną władzy „ludowej” z poakowskim podziemiem zbrojnym i legalną opozycją (PSL). Przy okazji autor podał prawidłową datę wejścia Armii Czerwonej do Węgrowsa, a więc nie 8 sierpnia 1944 r. – jak podają dotychczasowi autorzy – lecz 9 sierpnia tegoż roku.

A. Kołodziejczyk polemizuje z tekstami napisanymi w okresie PRL, wyolbrzymiającymi osiągnięcia władzy „ludowej” w powiecie węgrowskim. Czystą fikcją – stwierdza Kołodziejczyk – była opinia Benona Dymka, że młoda władza ludowa zatroszczyła się o „zabezpieczenie” dóbr kulturalnych w parcelowanych majątkach ziemskich. Większość dworów i dworków uległa bowiem zniszczeniu i zwykłej grabieży<sup>2</sup>.

A. Kołodziejczyk – zgodnie z prawdą – obala entuzjastyczne oceny na temat reformy rolnej jako dobrodziejstwie dla wsi polskiej. Nadziały ziemi były wręcz symboliczne. Przeciętnie na rodzinę przypadło: służba folwarczna 2,75 ha, bezrolni – 1,90 ha, właściciele gospodarstw o wielkości do 2 ha – 1,95 ha, małorolni właściciele gospodarstw o wielkości od 2-5 ha – 1,12 ha, średniorolni od 5-10 ha – 0,88 ha, ogrodnicy i rzemieślnicy – 0,25 ha.

Według moich badań wielkości nadziałów były podobne w powiecie łukowskim. Kiedy łukowskie władze powiatowe skierowały do beneficjentów ankietę z pytaniem, czy wskutek nadziału ziemi ich sytuacja materialna uległa poprawie, to odpowiedzieli prawie wszyscy zdecydowanie, że żadnej poprawy nie odczuli, gdyż

<sup>1</sup> *Węgrów dzieje miasta i okolic 1944-2005*, praca zbiorowa pod red. A. Kołodziejczyka, T. Swata i M. Szczupaka, Węgrów 2006, s. 8.

<sup>2</sup> Tamże, s. 38.

otrzymane nadziały ziemi były zbyt małe<sup>3</sup>. Reforma rolna w zamyśle jej strategów miała bowiem charakter propagandowy, mający ułatwić dotarcie nowej władzy na wieś oraz przygotować grunt do planowanej kolektywizacji. Do komunistycznej reformy chłopi odnosili się z rezerwą i podejrzliwością. W związku z tym Kołodziejczyk, zgodnie z prawdą, konstatuje: „Z punktu widzenia politycznego cel okazał się całkowicie chybiony – wieś węgrowska przez kilka lat okazywała się głucha na wezwania władzy ludowej do lojalności, a jej opór łamany był siłą, represjami i terrorem. Z punktu widzenia gospodarczego wynik reformy zakończył się klęską. Gospodarstwa karłowate do 2 ha i małorolne – do 5 ha przez wiele lat prowadziły gospodarkę ekstensywną, nietowarową; przy słabej jakości gleb, braku melioracji, słabym nawożeniu i mechanizacji nie były w stanie produkować na rynek”<sup>4</sup>.

Udało się natomiast władzy „ludowej” zniszczyć ziemiaństwo, które przeżyło gehennę, wypędzone ze swych rodzinnych majątków, przeszło następnie tułaczkę, a często również więzienia lub przedwczesną śmierć. Nie wolno było im nawet zamieszkiwać w swoim dotychczasowym powiecie. Wszystkie majątki po wojnie uległy dewastacji, głównie wskutek reformy rolnej.

Pozytywnie ocenia Kołodziejczyk odbudowę i upowszechnienie oświaty węgrowskiej, co było zasługą nauczycieli i miejscowych urzędników, działaczy społecznych. Często byli to niedawni partyzanci i żołnierze. Troskliwą opiekę nad miejscową oświatą roztaczał, związany z tym terenem, ludowiec Czesław Wycech, ówczesny minister oświaty. Entuzjazm pracy miejscowych działaczy chłodził jednak w znacznym stopniu zwyczaj kierowania tu ludzi z obcych terenów „w teczkach”, niekompetentnych, zarozumiałych nadzorców, a także trwające od początku aresztowania przez NKWD i UB wśród nauczycieli i absolwentów gimnazjalnych, zaangażowanych w czasie wojny lub po wojnie w konspiracji niepodległościowej.

Na uznanie zasługuje podanie przez A. Kołodziejczyka wielu nazwisk mieszkańców Węgrowska, zasłużonych dla miejscowej oświaty i kultury, jak np. Władysław Okulas, były burmistrz Węgrowska, nauczyciel z zawodu.

Równie pozytywnie ocenia autor tego szkicu odrodzenie życia gospodarczego, entuzjazm odbudowy ze zniszczeń wojennych, ożywienie instytucji i organizacji społeczno-ekonomicznych i spółdzielczych, odbudowę budynków sakralnych. Jednakże od lat 1947-1948 coraz większym cieniem gaszącym entuzjazm i siejącym grozę kładł się narastający kurs na stalinizację.

Kolejną, drugą część (lata 1947-1956) omawianej pracy zaprezentował, zmarły niedawno, Tadeusz Swat. Okres ten należy do najczarniejszych kart w dziejach PRL, to przede wszystkim czas terroru wobec byłych uczestników antyhitlerowskiego podziemia, masowych aresztowań byłych członków AK, BCh, Delegatury Rządu, a także PPR (włącznie z jej sekretarzem generalnym Władysławem Gomułą) oraz PSL. Działo się to w cieniu szalejącej i natrętnej propagandy „demokratyczno-wolnościowej”. Nad wsią zawisła groźba likwidacji stanu posiadania – własności ziemi oraz zniewolenie realizowanej pod nazwą socjalistycznej przebudowy wsi –

---

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach, Powiatowy Urząd Ziemiński w Łukowie, sygn. 49.

<sup>4</sup> Tamże, s. 41.

kolektywizacji rolnictwa.

Na szczególną uwagę w tej części opracowania zasługuje opis powojennego podziemia węgrowskiego, jego akcje zbrojne przeciwko UB, MO i ORMÓ. Na tym terenie działała po wojnie słynna 6 Brygada Wileńska AK. W tym czasie trwała także najbardziej bezwzględna walka władz państwowych z Kościołem katolickim. Celem głównym tej walki było eliminowanie wpływu Kościoła na życie publiczne, zamknięcie go w opłotkach plebani, zepchnięcie do „kruchty”. Metody tej działalności były okrutne i wyrafinowane.

Część trzecią (okres 1956-1975) przedstawił Mariusz Szczupak, zaczynając od charakterystyki władz miasta i powiatu. Po okresie terroru, który eufemistycznie nazwano okresem „błędów i wypaczeń”, nastąpił stopniowy powrót do normalności. Po fiasku budowy spółdzielczości produkcyjnej na wsi powracało do normy życie społeczności wiejskiej, ustały masowe aresztowania. Z więzień wypuszczono wiele osób, w tym W. Gomułkę i prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Ruszyła gospodarska miejska, mimo wielu ciężących nadal biurokratycznych ograniczeń.

Pozytywnie ocenia też autor budowę dużych zakładów przemysłowych w Węgrowie, szczególnie cenne były zakłady produkujące maszyny rolnicze i budowlane, które przyczyniły się do złagodzenia nadwyżki sił roboczych w rolnictwie powiatu węgrowskiego. Rozwijało się także rzemiosło artystyczne (Cepelia).

Najbardziej pomyślnie rozwijała się nadal w powiecie węgrowskim, podobnie jak w całym kraju, oświata, kultura i sztuka. M. Szczupak z całą skrupulatnością charakteryzuje osiągnięcia w tej dziedzinie wymieniając wiele zasłużonych instytucji i osób.

Część czwarta (lata 1975-1989) autorstwa Andrzeja Firewicza stanowi chronologiczną i merytoryczną kontynuację części trzeciej. Koncentruje się na przemianach życia społeczno-politycznego i gospodarczego Węgrowa i regionu.

Zupełnie nowym zjawiskiem jest tu działalność opozycji demokratycznej, powstanie i rozwój węgrowskiej NSZZ „Solidarność”, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, oraz innych organizacji patriotycznych (ROPCIO, KPN). A. Firewicz kontynuuje także wątek kulturalno-oświatowy i rozbudowuje go o budownictwo oraz ochronę środowiska.

Część piątą zatytułowaną „Varia” opracował zespół autorski prezentujący różnorodną problematykę. Zaczyna Bożena Bryńczak szkicem pt. „Archeologia regionu węgrowskiego”. Szczególnie interesujące są tu rysunki znalezisk archeologicznych (groty strzał, krzemienne ostrza, ceramika, przedmioty ozdobne, groby). Cezary Ostas zajął się rozwojem przestrzennym Węgrowa (mapa kartograficzna z 1809 r.) sięgającym do początków miasta, czyli do roku 1414 (dokument fundacyjny kościoła) i 1444 (akt lokacyjny miasta). Halina Felińska Pieczkowska i Andrzej Olkowicz przedstawili zarys rozwoju sportu w Węgrowie i jego rodzaje (sport szkolny, zespoły sportu wyczynowego, sport w zakładach pracy, kręgle, szachy, tenis stołowy, turystyka, krajoznawstwo). Tadeusz Wangrat napisał o teatrze amatorskim w Węgrowie w latach 1901-1925.

Część szósta stanowi kalendarium wydarzeń w okresie 1989-2005, w opracowaniu Mariusza Szczupaka.

Podsumowując omawianie tego dzieła wypada sformować kilka ogólnych wniosków. Jest to mini historia PRL, pokazana na przykładzie jednego powiatu. Biorąc pod uwagę ówczesny system rządzenia, wysoce scentralizowany, ujednolicony i zsynchronizowany można bez obawy o przesadę powiedzieć, że podobnie działało się we wszystkich powiatach w tym samym czasie. Pewne różnice wynikały z uwarunkowań geograficznych, przyrodniczych, zaszczości historycznych oraz pomysłowości i zdolności innowacyjnych (twórczych) lokalnych władz, które zresztą nie miały zbyt wiele możliwości manewru w warunkach stwarzanych przez system nakazowo-rozdzielczego władzy totalitarnej.

Uznanie wypada się autorom za to, że nie uznali dziejów PRL za „czarną dziurę” i potrafili docenić wysiłek twórczy pokoleń powojennych, które w bardzo trudnych warunkach politycznych i osłabieniu czynników motywacyjnych, osiągnęły tak wiele w zakresie awansu cywilizacyjnego we wszystkich dziedzinach życia mieszkańców powiatu węgrowskiego.

Żałować jednak należy, że pominięto w tym opracowaniu rolę Kościoła katolickiego w życiu mieszkańców powiatu węgrowskiego, a była to rola bardzo znacząca i ważna, szczególnie w zakresie ochrony ducha narodowego Polaków przed polityką wynarodowienia, prowadzoną przez władze państwowe zwłaszcza w pierwszych dwóch dziesięcioleciach powojennych. Kościół, jak wiemy, odegrał też wielką rolę w obronie polskiej wsi przeciwko kolektywizacji rolnictwa, a więc polityce wywłaszczenia i zniewolenia chłopów polskich. Autorka niniejszej recenzji pragnie wyrazić uznanie za wielką pracę twórczą dla wszystkich autorów i pogratulować mieszkańcom Węgrowska, że otrzymali w postaci tej książki najwspanialszy pomnik.

Książka zawiera wiele fotografii osobowych i krajobrazowych, a liczne odsyłacze źródłowe stanowią przewodnik po materiałach archiwalnych, które ułatwią badania przyszłym autorom kolejnej wersji dziejów Węgrowska i jego okolic. Szczególnie cenne są odsyłacze do relacji świadków i uczestników opisywanych wydarzeń.

**Anna Wielgosz**  
(Akademia Podlaska w Siedlcach)

*Węgrów dzieje miasta i okolic 1944-2005*, praca zbiorowa pod red. A. Kołodziejczyka, T. Swata i M. Szczupaka, Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej, Węgrów 2006, ss. 434.